

Uroczysty obchód jubileuszu

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Jubileusz P. Prezydenta Rzeczypospolitej obchodzony był w całym kraju niezwykle uroczysto, przy tłumnym udziale ludności wszystkich warstw.

W uroczystościach wzięli również udział młodzież oraz wojsko.

W wielu miejscowościach społeczeństwa, pragnąc uczcić czynami zasługi P. Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalili skłonić dobroczyńców do darowania na fundusz obrony narodowej.

M. in. ziemia Krakowska postanowiła ofiarować milion zł. Gdynia — 50.000 zł., a Śląsk — 50 samolotów.

W całym kraju odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję Dostojnego Jubilata. Pochody, defilady wojska organizowały społeczność, młodzież. Wieczorem akademie, podczas

Zyczenia Armji na Zamku

Na Zamku królewskim P. Prezydent Rzeczypospolitej odbierał życzenia z okazji jubileuszu.

W imieniu Armji przemówił Wódz Naczelny gen. Edward Śmigły-Rydz.

— Panie Prezydencie!

W imieniu wszystkich tu obecnych i całej Siły Zbrojnej proszę o przyjęcie głębokiego żołnierskiego hołdu w dniu tak wyjątkowym, w dniu 10-lecia państwa najwyższego dostojństwa w Pa-

Mandaty 33 komunistów pod znakiem zapytania

PARYŻ 4.6. — Izba deputowanych prawomocnie wczoraj 33 mandaty, oddając do późniejszej decyzji 61 mandatów.

Wśród zakwestionowanych deputowanych znajdują się: b. przewodniczący Izby Bouisson, prez. rady miejskiej Paryża Chiappe, b. min. Marquet, deputowany prawicowy Herriot, b. prez. Izby, kom. finansów den. Malvy, kom. Doriot oraz przeszło 30 deputowanych komunistów.

Katastrofa lotnicza w Dreźnie Gen. Wever i mechanik zabili

BERLIN 4.6. Na lotnisku drezdeńskim spadł samolot ministra lotnictwa. Szef sztabu generalnego lotnictwa i gen. Wever, który pilnował aparat i kapral Kraus, mechanik, ponieśli śmierć na miejscu.

Pogrzeb ś.p. wachmistrza Jana Bujaka odbył się wczoraj w Mińsku Mazowieckim

Wczoraj odbył się pogrzeb ś.p. wachmistrza Jana Bujaka, zastrzelonego w poniedziałek przez Chama Chaskielewicza.

Rodzina tragicznie zm. r'ego wachmistrza



Wдова z córką po zabitym wachmistrzu, ś.p. Jan Bujaka.

Negus przyjeżdża delegację w Londynie

LONDYN 4.6. W dniu dzisiejszym dzielniki angielskie w bardzo zycielnych słowach witają negusa. Niektóre z nich jednak wyraża obawę, aby negus nie wykorzystał obecnej sytuacji dla celów politycznych.

Od samego rana zbiera się tłum przed budynkami siedziby negusa. Gdy ukazał się na balkonie, został owacyjnie powitany przez tłum, w którym przeważnie negus przyjął delegację studentów uniwersytetu Oxford i Cambridge oraz przedstawicieli organizacji kochających. (sk)

których wiwatowano entuzjastycznie na cześć P. Prezydenta.

W Bydgoszczy rada miejska uchwałała przemianować jedną z ulic na al. gen. M. Skłodowska-Curie.

Rada miejska Chorzowa uchwałała nadać P. Prezydentowi godność obywatela honorowego m. Chorzowa.

Rada miejska Sosnowca uchwałała nadać jedną z ulic na imię P. Prezydenta, a także szkołę im. Prezydenta Ignacego Mościckiego.

W związku z jubileuszem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przybył do Warszawy z wyprawą na Zachód i z życzeniami dla Dostojnego Jubilata.

W Paryżu i Berlinie kołonia polska urządziła uroczyste akademie ku czci P. Prezydenta.

stwie, reprezentującego honor i powagę Rzeczypospolitej, a równocześnie najwyższą i największą odpowiedzialność.

Zarazem proszę o przyjęcie naszych gorących życzeń i równocześnie pracę dla dobra naszej Ojczyzny.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Najwyższy Zwierzchnik Siły Zbrojnej, niech żyje!

Okrzyk ten obecni trzykrotnie powtórzyli z entuzjazmem.

50 samolotów w darze od Śląska

Chcąc zamienić swoje uroczyste na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz darzyć swojemu stankowi do hasła organizowania obrony kraju, zrzuconego przez Wodza Naczelnego gen. Śmigłego-Rydz, społeczeństwo śląskie podjęło akcję stworzenia wielkiej eskadry samolotów ćwiczebnych w liczbie 50 i przekazania jej LOPP, celem wyposażenia szkół pilotów motorowego lub aeroklubów.

Dotychczas zadeklarowała rada wojewódzka 15 samolotów, miasto Katowice — 3, Chorzów — 2, pow. świętochowski — 1, pow. katowicki — 1, pow. rybnicki — 1, miasto Bielsko — 2.

Nadto komitet składający się z przedstawicieli życia gospodarczego i świata pracy — 20 samolotów.

Komisja sejmowa obraduje

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu odbyły się posiedzenia komisji sejmowych.

Przewodniczącym komisji budżetowej na miejsce b. posła prezesa Ryki powołano posła Świdzińskiego. Komisja ta zbierze się dziś o godz. 12 w południe dla rozpatrzenia dwóch projektów o dodatkowych kredytach.

Przewodniczącym komisji specjalnej dla rozpatrzenia petycji pozostał poseł Sosnowski. Referentem ustawy — poseł Sikorski.

Posiedzenie tej komisji wyznaczono na środę, na godzinie 12 w poł. W środę o godzinie 10-ej r. zbierze się pod przewodnictwem posła Ducha komisja administracyjno-samorządowa. Tegoraz dnia o godzinie 10-ej rano.

Zeznania policjantów w procesie przytyckim o zaficiach i strzałach na jarmarku

Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów. Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów.

Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów.

Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów.

Zaświadczenie wachmistrza ś.p. Jana Bujaka

Następnie opowiada o znanych wypadkach w Przytyku. Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów.

Następnie opowiada o znanych wypadkach w Przytyku. Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów.

Następnie opowiada o znanych wypadkach w Przytyku. Wczoraj rozpoczął się proces przytycki. W pierwszym dniu zeznania policjantów.

Dar P. Prezydenta na bezrobotnych

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił przekazać na Fundusz Obrony Narodowej wszelkie sumy, składane do Jego dyspozycji z okazji sprawowania urzędu Prezydenta.

Pan Prezydent ofiarował na pomoc bezrobotnym 10.000 złotych zamiast przyjęcia reprezentacyjnych na Zamku.

50 samolotów w darze od Śląska

Chcąc zamienić swoje uroczyste na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz darzyć swojemu stankowi do hasła organizowania obrony kraju, zrzuconego przez Wodza Naczelnego gen. Śmigłego-Rydz, społeczeństwo śląskie podjęło akcję stworzenia wielkiej eskadry samolotów ćwiczebnych w liczbie 50 i przekazania jej LOPP, celem wyposażenia szkół pilotów motorowego lub aeroklubów.

Dotychczas zadeklarowała rada wojewódzka 15 samolotów, miasto Katowice — 3, Chorzów — 2, pow. świętochowski — 1, pow. katowicki — 1, pow. rybnicki — 1, miasto Bielsko — 2.

Nadto komitet składający się z przedstawicieli życia gospodarczego i świata pracy — 20 samolotów.

Liczba zadeklarowanych zatem samolotów wynosi w tej chwili 46. Jest rzeczą pewną, że związek pracowników państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych uzupełni te liczby w ten sposób że liczba samolotów tej eskadry przekroczy liczbę 50.

Inicjatorzy tej akcji wychodzili z założenia, że w systemie obrony państwa sprawa lotnictwa jest rzeczą bardzo doniosłą, a że cała rozbudowa wojskowego lotnictwa może być urzeczywistniona przez inicjatywę społeczeństwa.

Uzyskany już w tej chwili sukces wskazuje na to, że Śląsk w tym zakresie wziął inicjatywę w swoje ręce.

Komisja sejmowa obraduje

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu odbyły się posiedzenia komisji sejmowych.

Przewodniczącym komisji budżetowej na miejsce b. posła prezesa Ryki powołano posła Świdzińskiego. Komisja ta zbierze się dziś o godz. 12 w południe dla rozpatrzenia dwóch projektów o dodatkowych kredytach.

Przewodniczącym komisji specjalnej dla rozpatrzenia petycji pozostał poseł Sosnowski. Referentem ustawy — poseł Sikorski.

Posiedzenie tej komisji wyznaczono na środę, na godzinie 12 w poł. W środę o godzinie 10-ej r. zbierze się pod przewodnictwem posła Ducha komisja administracyjno-samorządowa. Tegoraz dnia o godzinie 10-ej rano.

O Mińsku Mazowieckim obraduje Koło Żydowskie

Na wczorajszym posiedzeniu Koła Żydowskiego powzięto jednomyślnie uchwałę, zapraszającą posła Gutleba na członka Koła.

Pozatem Koło już z udziałem posła Gutleba obradowało nad aktualnymi zagadnieniami, dotyczącymi ludności żydowskiej, a w szczególności nad sytuacją tej ludności w Mińsku Mazowieckim.

Handel złotem zabroniony w Gdańsku

GDAŃSK 4.6. Senat wdał wczoraj dekret z natychmiastową ważnością o obrocie platynowym w złotych.

Wszelki obrot banknotami i monetami złotymi, jak również czekami i weksłami, opiewającymi na złoto z wszelkimi innymi dowodami zostaje zakazany. Niedopuszczalny jest wy-

Oddłużenie budżetu 97 miast 45 proc. zadłużenia zostało umorzone

Biuro Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządów, opracowało pierwsze przewidywane zestawienia wyników akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej do dnia 31 marca t. b.

Na ogólną ilość 4.010 zwiniętych samorządowych zostało się do oddłużenia 1.514 zwiniętych, w tem 407 miast na ogólną ilość 603. Centrala Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej powzięła decyzję o ukłach w sprawie zobowiązań 97 miast. Oczekuje więc na decyzję oddłużeń nowe jeszcze 310 miast.

Zadłużenie objętych już ukłami w sprawie zobowiązań 97 miast wynosiło w chwili rozprawy 5.497.213 zł. Ponieważ zaś suma budżetowa zwyciężających tych miast na rok 1936/37 wynosi 19.346.893 zł., zadłużenie więc przed akcją oddłużeniową wynosiło przeciętnie 567 proc. budżetu.

Centralna Komisja Oszczędnościowo - Oddłużeniowa umorzyła 43.306.561 zł. należności umorzy-

Wiceprez. Kwiatkowski otworzy wystawę spółdzielczą

W poniedziałek, 8. czerwca, o godz. 11 rano nastąpi uroczyste otwarcie wystawy spółdzielczej Społeczności w Domu YMCA przy ul. Sienkiewicza 6 w Warszawie.

Aktu otwarcia dokona wicepremier Kwiatkowski.

Paryżowi zagraża głód 550.000 robotników strajkuje

PARYŻ 4.6. Trwający od kilku dni strajk w Paryżu zagraża głodem. Wczoraj ruch strajkowy osiągnął 225 fabryk zatrudniających 100.000 robotników i ma wszędzie charakter okupacyjny.

Ogółem liczba strajkujących w Paryżu i sąsiednich departamentach wynosiła w południe około 350.000.

Istnieje obawa, że już wkrótce w całym kraju strajk wśród wszystkich pracowników zakładów przemysłowych. Wczoraj stały fabryki sztucznej

Wysadzenie 3 mostów na Jordanie Szturm Arabów na Jerozolimę

LONDYN 4.6. Wczorajszymi dniami w Palestynie obitoł w wyniku wzmożonego terroru. Terorystom arabskim udało się wysadzić w powietrze 3 mosty na Jordanie.

Władze angielskie aresztowały kilkunastu zamachowców, na czele których stał szef Rikab al Mahmud, przywódca arabsów z Palestyny zachodniej.

Z polecenia gen. Waichona przetranszowano 3 kompanie strzelców pancernych. Lokomotywa spadła z nasypu. Ofiar w ludziach nie było. Na przebieg kilku godzin komunikacja kolejowa została przerwana.

Władze policyjne mają wiele kłopotu z utrzymaniem gwałtownie rozprzeczonych dróg i szos przez Arabów. Uprzątnięcie to odbywa się obecnie 6 razy dziennie.

W drodze do Jerozolimy uderzył samochód Wysokiego Komisarza. (sk)

„Zagwożdżone” drogi palestyńskie

Władze angielskie aresztowały kilkunastu zamachowców, na czele których stał szef Rikab al Mahmud, przywódca arabsów z Palestyny zachodniej.

Z polecenia gen. Waichona przetranszowano 3 kompanie strzelców pancernych. Lokomotywa spadła z nasypu. Ofiar w ludziach nie było. Na przebieg kilku godzin komunikacja kolejowa została przerwana.

Władze policyjne mają wiele kłopotu z utrzymaniem gwałtownie rozprzeczonych dróg i szos przez Arabów. Uprzątnięcie to odbywa się obecnie 6 razy dziennie.

W drodze do Jerozolimy uderzył samochód Wysokiego Komisarza. (sk)

Dziś - pogodnie

P. I. M. przewiduje, że w ciągu dnia deszczowa pogoda zmieni się na słoneczną. (sk)



Lejzor Feldberg, 72-letni oskarżony o udział w biciu chłopów.

karzenia. Kom. Micke stwierdza, że agitacja i terror Stronnicwa Na rodowego na terenie Przytyka były uprawiane na długo przed znaniem wypadkami.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przysłał do przesłuchania post. Brodaczewskiego, który złożył ze zeznania na okoliczności związane z postreżeniem Wieszniaka.

Post. Brodaczewski odpowiadał na pytania prokuratora i obrońców poczem przystąpił do przesłuchania post. Aniołka z rezerwy policji w Radomiu. Jedził on już poprzednio kilkakrotnie do Przytyka, przyczem dodał, że o ile przy

Zerwana antena w Orlowie Morskim poraziła prądem 3 osoby

W Orlowie Morskim przechodził na Racioborski 3 przyłoczek, pp. Maciejski, Sadowski i Dabrowski. Nagle wskutek wiatru zerwała się antena radjowa i spadła na ziemię, zahaczyła lewym końcem o przewód wysokiego napięcia.

Maciejski zapłacił się w leżący na ziemi drugi i padł trupem na miejscu. Przyłoczek chcąc go ratować chwycił go za ramię i ulecił również po rażenia.

P. Sadowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. P. Dabrowski uległ poważnym ranom.

Czerwcowo burza nadciąga nad Genewę Czy Rzym zerwie z Ligą Narodów

Już za kilkanaście dni, bo 16-go b. m., zbiera się w Genewie Rada Ligi Narodów. Majowa sesja Rady zakończyła się — jak wiadomo — właściwie niczem. Rada Ligi nie uchwaliła w tedy na jasne stanowisko wobec zwycięstwa włoskiej w Abisynii.

Tymczasem zaszedł fakt, który na arenie międzynarodowej może pogodzić z sobą wielkie komplikacje.

Oto Argentyna zażądała, aby w połowie czerwca zebrała się ulgą Rada, ale i Zgromadzenie Ligi Narodów, a więc by na naradzie niechciało się 50-kilku przedstawicieli państw.

Nad czym mieliby się naradzić? Argentyna zaproponowała trzy sprawy: 1) sankcje przeciwko Włochom, 2) stan faktyczny, stworzony przez podbój Abisynii, 3) reforma Ligi Narodów.

Bardzo ryzykowne byłoby takie narady... Bo przedewszystkiem w Zgromadzeniu wzięliby udział też delegaci Abisynii, która przeciw Włochom jest członkiem Ligi. A dalej: trudno sobie wyobrazić, aby Zgromadzenie Ligi mogło w obecnej sy-

tuacji poprostu uchwalić zniesienie sankcji antywłoskich, skreślenie Abisynii z listy członków Ligi i uznać fakt przyłączenia jej terytorium do posiadłości kolonialnych Italii.

Dyskusja na Zgromadzeniu była by zapewne niezwykle burzliwa, a wynikiem jej utrzymanie sankcji i nieuznanie stanu faktycznego, stworzonego przez Włochy w Abisynii.

A wtedy? Wtedy powtórzaliby się historyczne sprawy Mandżukii na terenie Ligi, zakończona... opuszczeniem Ligi przez Japonię.

Rolę Japonii odegrałaby w obecny wypadku — Włochy. Niewątpliwie dramatycznym epilogiem Zgromadzenia Ligi byłoby wystąpienie Włoch z genewskiej instytucji.

A to sytuację europejską niezwykle skomplikowałoby i pociągnęło za sobą nieobliczalne w tej chwili skutki.

Dlatego też zbliżająca się sesja genewska budzi w świecie politycznym olbrzymie zainteresowanie. Nie ma mowy bowiem, aby Ra-

da Ligi mogła „wymagać się” — jak to uczyniła w maju — przed powzięciem postanowień definitywnych. Członkowie Rady oczywiście wolęliby, aby przerzucić odpowiedzialność na szerokie grono państw t. zn. na Zgromadzenie Ligi. Ale znów takie Zgromadzenie może się stać bardzo ryzykownym

Czeskie szykany

Opinia polska jest do żywego oburzona wystąpieniem władz czeskich, przeciw dr. Cieszyńskiemu.

Dr. Franciszek Ksawery Cieszyński, lekarz i członek Katolickiej Organizacji Lekarzy, przejeżdżał przez Bogumina w drodze do Wiednia na Międzynarodowy Kongres Lekarzy Katolickich.

W czasie odprawiania formalności granicznych na stacji w Piotrowicach jeden z funkcjonariuszów czeskich nie umiał poprawnie napisać jego nazwiska. Dr. Cieszyński zwrócił mu uwagę na popelniony błąd i w rezultacie wyklęła krótka utarczka słowna na temat związku między brzmieniem nazwiska dr. Cieszyńskiego, a nazwą miasta Cieszyńska.

Niebawem na następnej stacji czeskiej, t. j. w Boguminie, dr. Cieszyński został aresztowany przez policję czeską i odstawiony, pomimo protestów, do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Akt oskarżenia zakwalifikował wyżej opisaną, najupokorliwiejszą z urzędnikiem granicznym czeskim, jako zbrodnię polityczną z ustawy o ochronie republiki.

Wyznaczono natychmiast rozprawę sądową wobec tego jednak, iż dr. Cieszyński właśnie tego dnia miał wygłosić odczyt na Kongresie w Wiedniu, sąd sprawę odroczył do 22 czerwca za złożeniem kaucji w wysokości 10.000 Kc.

Kiedy czytamy opis tego wypadku, niewiadomo co robić: czy bardziej oburzać się na nieprzychylną szyszaną władz czeskich w stosunku do obywatela polskiego, czy też śmiać się z tak niepoważnego nadciągania ustawy o ochronie republiki do incydentów w

eksperymentem, może doprowadzić do zerwania między Rzymem a Genewą, a temsamem jeszcze bardziej zaognić stosunki w Europie...

Druga połowa czerwca może za tem w polityce światowej doprowadzić do bardzo ważnych faktów o niedających się dziś jeszcze przewidzieć następstwach.

Czeskie szykany

rodzaju wyżej opisanego.

Wiemy, że nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju. Wystarczy przypomnieć proces pani Rzymonowej, czy proces harcerza polskiego Delonga, który w obecny czas byłby głośny.

We wszystkich tych wypadkach przejawia się jakaś zaślepienia nienawidząca do Polski i wszystkiego co polskie. Czesi wola raczej narazić się na śmieszność, byleby tylko móc szyszanować Polaków.

Wszystkie te wypadki mają oczywiście to wyłącznie polityczne. Chodzi o stwarzanie wielkich procesów politycznych, które byłyby dowodem „silnej ręki” czeskich w stosunku do ludności polskiej.

Trudno nie zauważyć śmiesznej dysproporcji, jaka istnieje między utarczką słowną spokojnego polskiego turysty z czeskimi urzędnikami celnymi, a zastosowaną do niej „kolubryna” ustawowa. Fakt taki może być chyba dowodem rosnącego ogólnego zdemoralizowania władz czeskich.

Należałoby przestrzec obywateli polskich, jadących do Czechosłowacji, lub przejeżdżających przez nią, aby w rozmowach, prowadzonych w połączeniu z innymi miejscami publicznymi, unikali poruszenia tematów politycznych, gdyż najmniejsza nawet uwaga krytyczna na temat państwa czeskosłowackiego może narazić daną osobę na aresztowanie i szyskanie sądowe na podstawie ustawy o ochronie republiki. Turysty polscy, wyjeżdżający zagranicę, nanczeni temi doświadczeniami, powinni wiedzieć, że dla świętego spokoju należy unikać Czeskosłowacji z jej olśniewającym reżimem policyjnym.

Jubileusz kapłański J. E. ks. kard. Kakowskiego



Ks. kardynał Kakowski (w środku) z lewej — ks. arcybisk. Gall, z prawej — ks. biskup Szlagowski. Za krzesłem: Jubilat szambelanowie papiescy, z lewej red. Olchowiec, z prawej — mec. Kornecki.

W domu im. Piusa XI odbył się jubileusz pięćdziesięciolecia pracy kapłańskiej J. E. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego.

Na uroczystości przybyło około 5.000 osób oraz delegacje organizacyj społecznych ze sztuandarami. Na podium zajął miejsce jubilat w otoczeniu J. E. ks. arcyb. Galla i bisk. Szlagowskiego, członków Kapituły Metropolitalnej, szambelanów papieskich.

W pierwszym rzędzie na widowni zajął miejsce J. E. ks. kard. Marzagli, praprawnuk Apostolski w towarzystwie ks. prał. Pacisńskiego, J. E. ks. arcyb. Ropp i Nowowiejskiego, bisk. Przedeckiego, Łukomski, Jasiński, Tomczak, Lorek.

Pierwszy przemówił kard. Marzagli, podkreślając że jubileusz

kardynała jest zarazem świętem całego Kościoła w Polsce.

Następnie ks. praprawnuk odczytał własnoręcznie pismo Ojca św., w którym Papież podnosił zasługi kard. Kakowskiego, dziękując za pracę i błogosławił.

W imieniu archidiecezji warszawskiej przemówił J. E. ks. arcyb. Gall sufragan warszawski.

Następnie zabierało głos kilku szersze dostojników kościelnych oraz przedstawiciele świeckich sfer. Po przemówieniach przedstawiciele organizacyj społecznych składali adresy i życzenia oraz dary pamiątkowe.

Szereg utworów, wykonanych przez chóry kościelne, zakończył akademie.

Przyszli inżynierowie uczą się kryć dachy...

Od dnia 28 maja b. r. — poraz pierwszy od czasu istnienia Politechniki Warszawskiej — zostały wprowadzone praktyczne ćwiczenia z budownictwa ogólnego. Dotychczas przedmiot ten, traktowany był prawie wyłącznie teoretycznie. Z chwilą jednak objęcia katedry przez prof. dr. inż. Wacława Żenczyńskiego, jednego z najwybitniejszych uczonych polskich, do ćwiczeń teoretycznych w miesiącach letnich, maj i czerwiec, zostały wprowadzone ćwiczenia praktyczne z murytowania, krycia dachów, wianowania dachów, stolarki i obróbki kamieni.

Ćwiczenia odbywały się przy współudziale asystentów pod osobistym kierunkiem prof. Żenczyńskiego. Studenci, nietyko, że obserwują, ale także, biorąc czynny udział w wykonywanych robotach. W ten sposób, inżynier kończący Politechnikę — nie będzie już „surowym” materiałem, przedmiotem docinków i uwag wykwalifikowanych mistrzów na budowie — co obecnie nie należy do wypadków rzadkich.

Pożyteczna innowacja — należy przyznać i życzyć by i inne katedry pojęły śladami, naprawdę bardzo pięknymi śladami katedry budownictwa ogólnego.

Na ehrańie życia

Inteligenci — kamieniarze

W Warszawie zakończył się kurs kamieniarzki dla niewykwalifikowanych robotników.

Kurs był prowadzony przez Fundusz Pracy w porozumieniu z Izłą rzemiosła.

118 osób ukończyło kurs. Dwudziestu spośród absolwentów kursu stanowią byli pracownicy umysłowi ze średnim lub wyższym wykształceniem.

17 proc. tedy nowych fachowców kamieniarzki stanowią ludzie z maturą lub dyplomem wyższej uczelni.

Poto zdobywali średnie lub wyższe wykształcenie, by nie wiedzieć potem, jaki z niego uczynił użytek i t. zw. zawodzić w poszukiwaniu zawodu na kurs kamieniarzki.

Zawiera się w tym fakcie tragedia dzisiejszej młodzieży ze zdobytym celem zusem naukowym, ale zawiera się też zarazem — pewien bezgraniczny bezsens.

Jeśli nowi kamieniarze, „absolwenci” kursu z maturą lub dyplomem — osiągną upragniony cel, t. j. pracę zarobkową, co stanie się z wiedzą, zdobywaną w ciągu długich lat?

Nie będzie żadnego użytku z niej dla jej posiadaczy, ani dla społeczeństwa. Ta wiedza poprostu się zmarnuje. Jak owa topiona kawa i palona pszenica.

Pożyteczna inicjatywa

Znamienne zjawiskiem, zaobserwowanym w strukturze naszego handlu, jest zakładanie sklepów na Kresach Wschodnich przez kupców z odległych miejsc, bo nawet z Wielkopolski.

Uznać należy tę inicjatywę za zdrową i pożyteczną, gdyż wpłynie niewątpliwie na podniesienie i ożywienie kresowego życia gospodarczego.

Własnym samolotem nad frontem

Reportaż lotniczy włoskiego dziennikarza

W tych dniach Benito Mussolini dokonał srebrnym krzyżem zasługi korespondenta „Corriere della Sera” p. Mario Massafra.

Red. Massafra był w swoim czasie korespondentem specjalnym w czasie Challenge’a w Warszawie. Zaskarbił on sobie wtedy niezmierną popularność wśród Polaków, którzy nawet w dowód przyjaźni zmienił mu nazwisko na „Massafski”.

Dzielnik dziennikarza wybrał się jako korespondent specjalny na front wojny w 210 zespolech rolniczych, skupiających ponad 1600 młodych wieśniaków i wieśniaczek, uczących ich nowych zasad hodowli zwierząt i uprawy roślin.

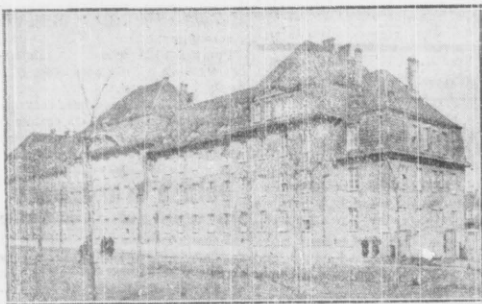
Gdyby praca podobna objęła ca-

lub lecać na bombardowania. Miał on wskutek tego najlepsze i najszybsze informacje.

W czasie ostatnich ataków red. Massafra wziął udział w bombardowaniu Hararu (w roli widza naturalnie) i o mało nie został trafiony przez artylerię przeciwlotniczą abysyjską. Mimo to, Massafra do samego końca akcji pozostał w powietrzu wraz z „La Disperata” i razem z nią wrócił. Po szczęśliwym wylądowaniu na lotnisku okazało się, że samolot dziennikarza-pilota miał 4 dziury od pocisków.

Ze swojej wycieczki lotniczej został udekorowany krzyżem zasługi przez Mussoliniego. Za swoje wycieczki dziennikarza otrzymał laur pierwszeństwa w nowej dziedzinie reportażu lotniczego z walk

Jak żyją studenci polscy na Politechnice w Gdańsku



Politechnika w Gdańsku.

Na Politechnice Gdańskiej (z wydziałem techniki okrętowej), studuje około 300 Polaków. Zorganizowali się oni w wszystkie w Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej i w szeregu wewnętrznych koł naukowych, ideowych, sportowych itp.

„Bratniak” posiadała w Wrzeszczu swój własny Dom Akademicki z czytelnia, infirmeria, sala gimnastyczna, stołówka itd. Życie swe dzieli akademicy polscy w Gdańsku między naukę, pracę społeczną na terenie miejscowej Polonii, sportem i wycieczkami po całym Bałtyku na własnym jachcie „Wojewoda Pomorski”.

Na Politechnice Polacy wyróżniają się swą żwawą organizacją i co najważniejsze — mimo pewnych trudności językowych na początku studiów i rozlicznych zajęć społecznych — dobrymi wynikami pracy.

Ciekawym jest fakt, że studenci Polacy w Gdańsku wykazują największy w całej Polsce procent kończących studia.

Koszty utrzymania w Gdańsku, po spadku guldena, nie są wielkie. Za 30 zł. można dostać wygodny pokój jednoosobowy na miesiąc, a wraz z kosztami utrzymania, nie-

szczytny budżet wynosi około 140 złotych.

Mieszkańci i stołując się w „Bratniaku”, żyć można skromnie za 100 zł. miesięcznie.

Wszelkich informacji co do studiów udziela „Bratnia Pomoc. Zrzeszenie Studentów Polaków P. G.”, Gdańsk — Wrzeszcz, Heerensanger Nr. 11.

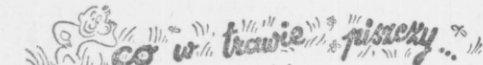
2.489

W Rzymie ogłoszono listę poległych i zmarłych podczas operacji wojskowych w Abisynii.

Od chwili rozpoczęcia aż do ukończenia działań wojennych zginęło 2.489 żołnierzy włoskich wraz z tubylczymi. Armia włoska liczyła 300.000 żołnierzy.

Jeśli wierzyć tedy komunikatowi rzymskiemu, to Abisynia okazywałaby się krajem, zdobytym za najniższą w historii cenę krwi i ofiar, a sama wojna byłaby pierwszą w dziejach, w której poległ niepełna i proc. ulamek procenta żołnierzy — najeźdźców.

„Taką jest cudowna moc... arytmetyki.”



Gościnne występy

Pewna młoda aktorka wyjechała na występy do Czechosłowacji. Z tej okazji jedyn z jej koleżanek czyni uwagę: — Nareszcie zdecydowałyśmy się na aktywne wystąpienie przeciwko Czechom!..

Definicje

— Co to jest dyplomacja?
— Jest to sztuka sprawienia, żeby inni wierzyli, że my wierzymy w to, co nie wierzymy.

— Co to jest doświadczenie?
— Jest to to, co się uzyskuje, gdy się wszyscy straci.

Ars longa

Do pracowni wybitnego malarza prof. P. przyszedł raz znany chirurg warszawski, doktor W...

Znakomity malarz pokazał gościowi kilka swych ostatnich obrazów, które ten obejrzał z zainteresowaniem, ale bez entuzjazmu.

— Zdaje się, że moja technika nie

znalazła uznania pana doktora?

— Nie o to chodzi, miszru — odrzekł chirurg — ale malowane przez pana postacie pozostają w takiej sprzeczności z zasadami anatomii, że w rzeczywistości nie mogłyby przystać.

— Proszę się nie martwić, panie doktorze — zaśmiał się artysta — zapewniam pana, że będą żyć dłużej niż pańscy pacjenci!

Matematyka

stosowana

Jeden z naszych najznakomitszych ginekologów, siedemdziesięcioletni profesor C., słynie z niezwyklej kurtuazji wobec kobiet.

Któręś dnia rozmawiał z pewną sędziwą damą znaną z żumilowania do chronologicznych obliczeń.

— A czy pan wie, panie profesorze — powiedziała — że my razem liczymy my sobie sto czterdzieli lat?

— Tak — odparł profesor — ale musi pani przyznać, że, jak na dziewięćdziesięcioletniego starca, trzymam się jeszcze wcale niezłej!

Grodno, w czerwcu.

Chłopi w ziemi grodzieńskiej należą do najuboższej ludności rolniczej w Polsce. Kraj leśnisty, płaski, z żłazem z nielicznymi wyścinkami raczej nieurodzajny, kultura rolna na niskim poziomie.

Chłopi miejscowi uprawiają rolę nieomal tak samo, jak leżą przed latami przed wiekami i tak oni odżywiali się przez cały rok ziemniakami bez okras, chlebem (ale nie na przedwiośnie), rzadziej kapustą czy grochem.

Ludność na takim „wikie” zatraca powoli siły fizyczne, cherleje, to też nie należy się dziwić, że w czasie ostatniego poboru około 30 procent poborowych uznano za niezdolnych do noszenia broni spowodu niedorozwoju fizycznego.

Ten smutny stan wsi nadniemeńskiej zlikwidować można, nietylko przez reformę rolną — mówią działacze miejscowi — lecz również przez nauczanie chłopów nowoczesnych metod uprawy roli, intensywnienia gospodarki rolnej, przez wykształcenie gospodnym, jakie korzyści przynosi własny ogród warzywny i kilka drzew owocowych — a co za tem idzie: uromianym ludności. Przecież wyłącznie „ziemianniczanka” i chlebem odżywiają się nietylko półmroczowi gospodarze, ale i tacy, którzyby mogli jadać lepiej i pożywniej.

Słowem — odrodzenie wsi nad-

niemeńskiej należy rozpocząć od reformy w kuchni wiejskiej i od zmiany wygładu wsi, która pozbawiona ogrodów i sadów, świadczy o niezadaności i zaojaniu jej mieszkańców.

Na te drogi walki o lepsze jutro miejscowej ludności wstąpił jako pierwszy Związek Strzelecki, najczystszy i najliczniejszy organizacja w Grodzieńszczyźnie. Celowa i wszechstronna działalność Strzelca służyć może, jako przykład właściwie pojętej akcji wiejskiej i gospodarczej na terenie wsi.

Pierwszym etapem tej pracy było nauczanie włościan sadownictwa i warzywnictwa. W tym celu w ciągu 4 lat strzelec grodzieński wysadził 50.000 drzew owocowych po wsiach. Następny etap — to zorganizowanie zbytu owoców. Suszone owoce zakupuje wojsko, świeże — szpitala, co stwarza nieznane dotychczas chłopom nowe źródło dochodu. Wślad za tem idzie zorganizowanie spółdzielni dla wyrobu marmelad i dżemów i nauczanie tej nowej pracy dziewcząt wiejskich — strzelczyń.

Ruch spółdzielczy wiejski znalazł w Z. S. swojego orodownika, który ponadto w 210 zespolech rolniczych, skupiających ponad 1600 młodych wieśniaków i wieśniaczek, uczących ich nowych zasad hodowli zwierząt i uprawy roślin.

Gdyby praca podobna objęła ca-

Za 8 miesięcy pracy ani grosza Robotnicy huty okupują biura dyrekcji



Robotnicy huty „Weneda” okupują biura dyrekcji.

W hucie szklanej „Weneda” przy ul. Radzimińskiej 128 w Warszawie wybuch strajk okupacyjny.

Dyrekcja fabryki nie wypłaca już od 8 miesięcy należności robotnikom, które urosły do ogromnej sumy 20.000 zł. Ponieważ trybunał okupacja fabryki nie doprowadziła do likwidacji strajku, gdyż dyrekcja świadomie uchylała się od rozmów ze strajkującymi, głodni i rozgorzali robotnicy, natarli na gmach fabryki i zajęli wszystkie mieszczące się przy ul. Kopernika 5, zajęli je, powiadając o tem jednocześnie inspektorat pracy 3. okroju.

Wzywani na konferencję do inspektora huty dyrektor huty p. inż. Holdorf, nie przyszedł i nawet nie uważał za

właściwe usprawiedliwić swojej nieobecności.

Stanowisko dyrekcji w zatargu, najlepiej ilustruje oświadczenie dyrektora: — Nam nie płacą, możemy i my nie płacić.

Onegdaj przybył do biura buchalter firmy, p. Kuc, proponując 128 robotnikom i robotnicom... 70 zł. za wakacje, że opuszcza biuro.

Wyślanik naszej redakcji zastaje robotników, gniejących się w dwu nalnych pokojach.

Na podłodze, na parapetach, oraz na schodach siedzą i leżą kobiety oraz mężczyźni, raspieni, nieumyjni i głodni. Od dwu dni nie mieli nic gorącego. Pożywiają się wyłącznie chlebem i wo-

nie mają zresztą pieniędzy na ciepłą strawę, bo na Zielone Świątki wypłacono im 100 zł., czyli po 75 gr. na głowę.

Wczoraj rano jakiegoś życzliwego serce przetranszowało „okupantów” 15 bochenków chleba, który starczył zaledwie na śniadanie.

Perspektywa na dzień dzisiejszy jest beznadziejna.

Tych 128 robotników zarobilo ciekawo, uczciwa praca 20.000 zł., pracując na nie przez 8 długich miesięcy.

We wszystkich urzędowych rejestrach figurują jako „zatrudnieni”, a dziś głodują, nie mogąc odebrać należności. Pieniądze należne robotnikom za uczciwą i ciekłą pracę muszą być czemprędzej im wypłacone.

Rekord radiowy Gdyni Największy w całej Polsce procent rad/o-odbiorców

Polskie Radio opracowało ciekawą statystykę ilości i procentowego stosunku abonentów do ogółu mieszkańców w poszczególnych miastach.

Z miast t. zw. wydzielonych, największą ilość abonentów ma oczywiście Warszawa, gdzie liczba rad/o-słuchaczy wynosi 80.000 o-.

Na drugim miejscu znajduje się Łódź z 25.000 abonentów radia, a trzecim Wrocław z 15.000, na czwartym Poznań z 12.000, później Kłakowice i Kraków. Wszystkie inne miasta mają poniżej 10.000 abonentów radia.



Halina Brucówna

kompozytora Ludomira Różyckiego i świetnego dekoratora teatralnego Stanisława Jarockiego. Odbywa się konferencja w sprawie wystawienia ba-

„Ballet Polonais Corporation” jedzie na podbój obu Ameryk



Ludomir Różycki

W pokoju hotelowym zamowa- nym przez panią Halinę Brucę, zna- ną artystkę, która onegdaj przybyła ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na „Półudzie”, do Warszawy — za- staje znakomitego

W pokoju hotelowym zamowa- nym przez panią Halinę Brucę, zna- ną artystkę, która onegdaj przybyła ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na „Półudzie”, do Warszawy — za- staje znakomitego

kompozytora Ludomira Różyckiego i świetnego dekoratora teatralnego Stanisława Jarockiego. Odbywa się konferencja w sprawie wystawienia ba-

tu „Pan Twardowski”, celem pokazania go całemu szeregowi krajów Europy i Ameryki.

Donosi nam, że w Ameryce po- wstało towarzys- two akcyjne „Ballet Polonais Corporation” z kapitałem zakładowo- 100.000 dolarów. Towarystwo to będzie im- prezo polskich ba- letów, które or- ganizacja zajmuje się znanym impresario amerykańskim William Morris oraz Haliną Brucą.

Projekowane są trzy widowiska baletowe — oparte wyłącznie na muzyce kompozytorów polskich.

A zatem „Pan Twardowski” Ludomira Różyckiego, następnie wieczór baletów opartych na polskich motywach ludowych: „Wesele w Olcowie” oraz „Kupala” Rogowskiego i fragment „Harnasów” Szymanowskiego.

Trzeci wieczór o charakterze klasycznym oparty o muzykę Chopina, Moniuski i Paderewskiego. Turnée ma trwać cały rok. Zaczniemy od Warszawy i Poznania, potem szereg wielkich miast europejskich, Ameryka Północna, Meksyk, a następnie w Ameryce Południowej Brazylię i Argentynę. Będzie to wielka podróż propagandowa.

wa polskiej muzyki, polskiego tańca i polskich kostiumów oraz dekoracji.

— Jacy dekoratorzy — zastępowali p. Brucówna — pracować będą przy realizacji tego projektu?

— Kilku. Narazie mam sfinalizowaną umowę z prof. Stanisławem Jarockim.

— A baletmistrz?

— Zaliczył. Pianowski i Bronisława Nizyńska.

— Kapelmistrz?

— Pertraktuje z Bolesławem Tylickim.

— Zespół taneczny?

— Przybyłbym do Warszawy, aby zaangażować odpowiednie siły taneczne. O ile nie zdolam tu na miejscu skompletować odpowiedniego zespołu — mam już nawiazane pertraktacje z polskimi i francuskimi i tancerkami i tancerzami w krakowie, przebywającymi poza krajem.

Wiadomo przecież, że polscy tancerze rozsiadają się po całym świecie i wchodzi w skład baletów rosyjskich, francuskich i innych.

Praca nad przygotowywaniem dekoracji i kostiumów do „Pana Twardowskiego” już rozpoczyna się.

J. M.

Prasa młodzieżowa hitlerowskiej

Według oświadczenia jednego z przywódców młodzieży hitlerowskiej — Fischera, prasa młodzieży hitlerowskiej obejmuje 20 własnych dzienników i czasopism.

Pozatem wiele „dzienników” zamieszcza regularne doniesienia, poświęcone młodzieży hitlerowskiej.

Łączny nakład prasy młodzieży hitlerowskiej wynosi 1.042.428 egzemplarzy miesięcznie. Jest to temsamem największa prasa młodzieży na świecie.

— Jak? — pytam strwożony.

— Wszystko jedno: film, boks, a choćby jakaś giełda czy coś innego. Hyle forsę robi!

Panie Redaktorze! Co będzie jeśli się mój Staś nie zmieni?

I co będzie jeśli się zmieni?

Może ja zresztą to wszystko wyolbrzymiam... Może z wiekiem przyjdzie u niego rozsadek.

Ano cóż, każdy ojciec chciałby widzieć swego syna — idealnie.

Z poważaniem

Stefan K.

Uroczystości ku czci Noakowskiego w Nieszawie odłożone na 21 czerwca

Na życzenie p. Ministra Oświaty prof. Świętosławskiego uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci prof. Stanisława Noakowskiego w Nieszawie zostało przełożone z dn. 7 bm. na dwa tygodnie później, t. zn. na 21 bm.

W odsłonięciu tem weźmie udział: p. Minister W. R. i O. P., p. wojewoda warszawski, ks. biskup wrocławski, pp. rektorzy Politechniki i Akademii Sztuk Pięknych, Wydział Architektury, przedstawicieli władz duchownych i państwowych, rodzina i przyjaciele wielkiego artysty architektury.

Initiatorem tych uroczystości jest opiekun domu, w którym się urodził Stanisław Noakowski i kurator Muzeum Parafialnego jego imienia ks. proboszcz Kniebielski, znany publicysta, a fundatorem tablicy pamiątkowej p. arch. A. Buraczewski, uczeń i przyjaciel S. Noakowskiego z Warszawy.

— To oczywiście nie będzie gra!..

— I pani nie będzie go namawiała?

— Nie. Zapewnim pani.

— Nie wierze. Bo to już nietykalny o sentymenty chodzi, ale i o kapitały, które pani zaangażowała.

Gest lekceważenia u Kościannickiej.

— Mniejsza o to..

Fala gorczyczy wzbiła w Radwiczowej jeszcze gwałtowniej. Zardroś zakochanej kobiety miesza się z zawzięcia zaharowanej, zmuszonej do prowadzenia złośliwych rachunków pracowników w stosunku do żyjącej bez trosk kapitalistki.

— Tak... oczywiście... Jeżeli ma się pieniądze pod dostatkiem...

— Film zresztą mógłby być nakręcony i bez udziału pani Radwiczowej...

— Z duża korzyścią dla tego filmu...

— Dlaczego pani, nie przekonawszy się, nie posiadając żadnych po temu konkretnych dowodów — wyraża tak śmiało, tak arbitralnie swoją niewiarę...

Bo wiem, że on się do tego nie nadaje!.. I on nie kocha sztuk!.. Chodzi mi tylko o ulatwienie sposobu życia!..

— I pani mu to mówi?... — Naturalnie!.. Moga mu pochlębiać inni dia sędziwych celi, ale ja, jako żona, mam prawo i obowiązek mówić mu w oczy prawdę... Zwłaszcza, że mam rację!..

— A nie przychodziło pani nigdy na myśl, że to nie dobrze zawsze mieć rację?..

No to Marta nie znalazła już odpowiedzi. Wprawdzie rozumowanie Kościannickiej wydało się jej paradoksalne, ale kiedy kryło się w nim coś fascynującego, jak i w całej jej osobie. I pomimo chęci utrzymania pani Maydy w świetle jałoznawczych korzyści, nie mogła się w niej dopatrzeć starej, rozortyzowanej baby, chociaż sobie kupiła za pieniądze młodego meczycza... Cate jej postępowanie anielskie nieuniknie zgodne z przepisami moralności anielskich niewieściach powieści, nacechowane było jednak poczuciem godności. To raczej Wacław nie był w porządku. Im dłużej będzie trwała ta rozmowa — tem wyraźniej wydźwięk to na jaw...

d. c. n.

Elektrownia poruszana przez morze Doniosły wynalazek gdynianina

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o wynalazku przez pewnego gdynianina uniwersyteckiego żarówki wiecznej. Obecnie mamy do zainstalowania drugie, ciekawy wynalazek, dokonany w Gdyni przez p. B.

Jest to przyrząd mechaniczny, nazywany „hydrocentrum”, który przytłumia energię fal morskich i przetwarza ją na elektryczność o obrotowej wydajności.

Wynalazca dużo uwagi poświęcał ruchowi głębin morskich i zaobserwował, że nawet przy zupełnym spokojem morza np. w zatoce, najcięższe statki handlowe i okręty wojenne, balansują ustawicznie, unosząc się do góry i opadając do dołu.

Po długich próbach p. B. wynalazł maszynę, skonstruowaną w ten sposób, że pomiędzy palami, wbitymi w dno morskie, znajduje się dwójna ilość odpowiednio obciążonych pływaków, połączonych z pionowymi prętami, zebietami połączonymi z kołami zębataimi.

Kola te połączone są przekładnią z wałem dynamo. Aby mimo dwukrotnego obrotu koła zębatego (przy podnoszeniu się i opadaniu pływaków) wał dynamo obracał się tylko w jednym kierunku — stosuje się dwa rodzaje przekładni.

Wynalazca udowodnił, że jeżeli fale morskie unoszą ilość hydrocentrum do wysokości pół metra, można wykonać pracę 400.000 koni parowych na sekundę.

Stosunkowo niewielki pas naszego morza ułożony w pas hydrocentrum szerokości 20 metrów — wydałby energię 5 milionów 300 tysięcy koni parowych na sekundę, przy najniższym falowaniu powierzchni morskiej, a przy morzu wzburzonem — wydajność motora dojdzie 17 milionów H. P. w sekundzie i to na powierzchni 1,2 km. kw.

Wynalazek powyższy został już opatentowany, a interesy wynalazcy reprezentuje znany adwokat gdynijski p. Zdzisław Rosenthal.

Onegdaj zamieściliśmy list od naszych Czytelników, ustalających się na swe kłopoty rodzicielskie.

Sprawa okazała się ważna i ważna i żywa, bo inni Czytelnicy popieścili z podobnymi troskami, z żalami i radami. Dziś drukujemy je w ten sposób:

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeleż to jakby moja własna historia, moich trosk rodzicielskich, ten list, pytający „Co zrobić gdy chłopak chce być Smelingiem, a dziewczyna Gręą Garbą”, który przeczytałem przed dwoma dniami w „Expressie Porynnym”.

I z tą różnicą, że mój syn chce być... Smelingiem i meksa Gary Cooperem.

Nie wiem właściwie nawet skąd się wzięły u niego te upodobania, które przynoszą mi serdeczny zgrzyot.

Jak daleko pamięć moja sięga, nigdy go nie u nas w rodzinie nie bywało. Mój ojciec przeleżał całe swoje pracowite życie przedział za ladą we własnym miasteczku. Ja, podobnie, od 13 lat siedzę za biurkiem urzędniczym i w moim sumieniu jestem pewny, że dobrze spełniałem swe obowiązki.

Zona moja też nie jest wcale z gatunku modnych „pięknych pań”. Prowadzi sama gospodarstwo, szije, zajmuje się trochę pracą społeczną...

Tymczasem syn... Jeszcze przed dwoma laty byliśmy z niego tacy dumni. Eadny jest, może to powiedzieć bez „różnych okularów” rodzicielskich. Jest też silny, wyrosły, i zgrabny. Uczył się nie nadzwyczajnie ale poprawnie.

Sam nie wiem, odkąd się to u niego zaczęło, ten lekki do życia stosunek, marzenie o oświeceniawacem życiu bez pracy, o zabawie i użyciu.

Dziś na każdym kroku operuje mój syn wyrażeniami: „Jacye ułatwienie”, „prawo silniejszego” i „lepszy niż szczytka, niż funt rozumu”. A ma dopiero siedemnaste lat!

Biorę do ręki dodatkowe roboty. Cóż, nie przelewa się u nas... Kiedyś stał nasz Staś nademną, ręce wstały w kleszenie, kłóżył się na okazach, potry na mnie jak grabież się w wykazach i w końcu powiada:

— Ojciec jednak nie umiał się w życiu urządzić. Taką podła pracę wykonywał za takie podłe grosze!

— A skąd mam brać pieniądze? — pytam.

— A przecież jest ich na świecie dużo, cała góra — potrząsa Staś czupryną i oczy mu błyszcza. — Płyną jak rzeka, tylko trzeba je umieć chwycić. Ja nie będę taki głupi. Ja będę umiał się urządzić.

— Wobec będzie miał te wygośće... — To brał, ambicji!.. Z pani strony.

— Apani widziała miłość z ambicją?..

I Marta znowu nie ma na to odpowiedź. Czyż ona sama postępuje jak kobieta ambitna... Miota się niezgrabnie ryba w sieci. Wie, że Wacław żąda ją z tą siwiejącą panią, że szaleje za wulgarną i wrzaskliwą Lelą Murri, że chodzi na randki z jakimś rozwydrzonym podlotkiem... I czyż pomimo tego wszystkiego zdecydowanie jest odesiód od niego?.. Nigdy w życiu!.. Walczył będzie i z temi i z innemi jescze, ale nie ustąpi...

— To mój obowiązek — usiłuje okłamać sama siebie, lecz wie doskonale, że gdyby nie kochała Wacława, gdyby nie był jej potrzebny w życiu, jak słońce i powietrze, nie zatrzymałaby jej przy nim żaden wyrozumowany obowiązek.

Cisza zapanowała. Wszystko już sobie właściwie powiedziały... I cóż jeszcze pozostało?..

Marta wstała, zbiera torebkę i rekawiczki.

— Pani będzie widziała się dzisiaj z moim mężem?..

— Prawdopodobnie... Mówiłam pani przecież, że ma do mnie interes... Chodzi o sprawę filmu...

— Ach! ten film!.. To największa krzywdą dla niego!..

Kościannicka wzrusza ramionami...

— Największą krzywdą dla człowieka jest zarzucanie mu czegoś wbrew jego chęci... Wiem o tem aż nadto z własnego, najgorszego doświadczenia... Moi rodzice bowiem byli wyznawcami zasady „l'amour vient après le mariage” (miłość przychodzi po małżeństwie)!! I wtracił miłe w piekło, o jakim nie może pani mieć nawet pojęcia...

Na samo wspomnienie wstrząsa ją dreszcz. Marta nie słucha. Mózg jej nastawiony jest w jednym kierunku.

— Nie pozwolę mu grać w tym filmie!

— Jeżeli pani zdoła nie pozwolić, niech pani próbuje...

— Pani będzie mi przeciwdziałała!..

— Proszę mi wierzyć, że będę czyniła tylko to, czego będzie sobie wyraźnie życzył...

— Jaka wzruszająca uległość... A gdyby rozmyślił się i nie chciał grać w tym filmie?

Czytajcie KINO



Wacław Radwicz wkrótce po ślubie traci posadę i zamierza poświęcić się karierze filmowej. Przepięty go niebiosa, ale pełnia wdzięku i bogata Matylda Kościannicka.

Zona Radwicz, Marta, odwiedza Kościannicką w jej mieszkaniu. Zapytuje Matyldę, dlaczego przed ową w rozmowie telefonicznej z Wacławem nie chciała się zgodzić na jego wybór.

— Bo nie wydawało mi się, ażeby można było w tej chwili mówić spokojnie o interesie...

— Pani jest także ichorowała... Pani wyklamuje się i wykręca tak samo — jak on!..

Marta chciała powiedzieć jeszcze więcej przykrych, obelżywych słów, ale umiłka, bo uderzyło w nią twarzą wola nasycone spojrzenie Kościannickiej... Jak ta kobieta umie patrzeć!.. Radwiczowa zarżała, jakby to ona była winowajczynią, jakby to ona oszukiwała i kłamała, a nie tamta...

— Pani Marto... — głos pani Matyldy brzmiał sucho i chłodno — jestem już kobietą prawie zupełnie starą...

— O! nie!.. Nie jest pani dostatecznie stara, aby już nie... Chce mi pani złudzić pozorami tej z dostojnością obnoszonej starości...

Pomimo dramatycznego napięcia sytuacji lektuury umieszczonej przeważnie po wążkach wargach Kościannickiej.

— Pomijając — najzupełniej niewątpliwie intencje pani — to co pani teraz powiedziała może uchodzić za pewnego rodzaju komplement, chociaż oczywiście w zamiarze pani nie leżało sprawianie mi jakiegokolwiek przyjemności... Ja jednak dobrze pamiętam o mojej matryce... Gdyby nie to, może i inny charakter przybrałaby nasza rozmowa... Ale ja mam pięćdziesiąt dwa lata...

Pięćdziesiąt dwa... — powtórzyła Marta. — Moja

matka jest o dwa lata młodsza... Tylko że moja matka a pani — to zupełnie co innego...

— Może ta „innosc” jest jedynie powierzchowna... Proszę — niech pani pozwoli i popatrzy!..

Niespodziewanie uleła Radwiczówna pod ramie i pociągnęła ją przed siebie, od sufitu do podłogi, lustrując w przesłanice rzeźbionych stylowych ramach.

Niech pani spojrzy!.. Jest pani młoda, świeża, kwitnąca, pełna temperamentu. A ja... Moje ewentualnie — na chwilę jeszcze zainteresowanie — wzbudził jakiś sympatię, ale czy mogę odbrać pani na stałe — młodego meczycza?.. Jeżeli go pani ktoś naprawdę odberze — to nie ja, napewno nie ja...

Głos Kościannickiej cichł, czasami mocny, pewny, spokojny — zalał ją się...

Marta chwyciła ją za rękę. Zrozumiała jej myśl.

— Pani ma na myśli tamtą?.. Le!..

— Nie wiem... może...

Tyle bólu — choć najwidoczniej siłą woli opornawano... Kościannicka mówi spokojnie, nie cierpi.

— Pani kocha mojego męża?..

— Tak...

— I ma pani odwagę powiedzieć mi to w oczy?..

— Zaczęła pani przecież tędy odgadnąć o mnie... — Kochać wolno ostatecznie każdemu... Ale pani z nim romansuje!..

Kościannicka odsuwa się od Marty.

— Pani Marto, czy mamy w tym fulgarnym tonie prowadzić rozmowę?.. Kłócić się jak dwie kucharki o meczycza, który może do żadnej z nas nie należy?!

Radwiczowa opada na fotel.

— „Do żadnej z nas nie należy... I pani to mówi tak spokojnie!.. Nie!.. Pani go nie kocha!..

Kościannicka uśmiecha się melancholijnie.

— Inaczej kocha się, mając lat dwadzieścia pięć, a inaczej po pięćdziesiąt roku życia... Zwłaszcza, gdy się uświadamia sobie, że najwyższą formą miłości była czasem rezygnacja...

Zona Wacława podnosi na nią błędne w tej chwili oczy:

— Pani gotowa jest zrezygnować z niego?!

— Jeżeli będzie tego chciał...

— A jeżeli nie chce?!.. Przejechałam się, że on jest sybarytą i egoistą i wszystko poświęcił dla swojej wygody...

12.000 zabójstw rocznie
150.000 morderców na wolności
15.000.000.000 dolarów kradzieży

Roczny bilans amerykańskiej przestępczości

(Korespondencja uliczna Expressu Porannego)

Nowy Jork, w maju. Szef amerykańskiej policji federalnej, Edgar Hoover, udzielił prasie rewelacyjnego wywiadu o rozmiarach przestępczości w Stanach Zjednoczonych. Jest to pierwszy dokładny bilans amerykańskiej przestępczości.

W ubiegłym roku dokonano w Stanach Zjednoczonych 12 tysięcy zabójstw i półtora miliona innych przestępstw, jak kradzieży, zbrodni napaść itd.

W ciągu jednego roku tylko jedna obywatelka amerykańska na 81 padła tępym bandytom.

W świetle tych przeliczeń przez Edgara Hoovera, roczny bilans przestępczości w Stanach Zjednoczonych wynosi 15 miliardów dolarów, co daje 120 dolarów na jednego mieszkańca U. S. A.

Wystarczyło na okres dwu lat — jak oświadczył Hoover — pokonać przestępczość, a zaoszczędzony haczyk wystarczyłby na całkowite spłacenie długów publicznych Ameryki. Trzydzieta zaś tego rodzaju oszczędność dałaby sumę, jaka kosztowała kraj wielką wojnę.

Dla całokształtu obrazu, przetożmy jeszcze trzy cyfry: w Ameryce istnieje 150.000 morderców, mających na swym samieniu

ludzkie życie, a przebywających na wolności!

Jedną z przyczyn tak katastroficznie wysokiego stanu przestępczości jest niski wymiar kary: zabójstwo jest przestępstwem wykazywanym 4-letnim więzieniem.

Względna ta bezkarność zawodziła przestępcy zaoczniczej swym potężnym i skutecznym organizmem. Posiadała ona nierzadkie mocne poparcie wśród szar politycznych!

To przynajmniej zbrodniarzy z politykami jest wielka przeszkoda dla należytego wymiaru kary i to jedna przyczyna, która sprzyjała szerokości politycznej jest znacząca czynnikiem bezkarności dla tysięcy spośród ludzi podziemni. Nierzadko były przestępstwa dokonane do odpowiedzialnych stanowisk w... policji!

Edgar Hoover oświadczył, że jedynie bunt całego narodu przeciwko korupcji, zapobieganie społecznemu i całego kraju w odniesieniu do rażonej anarchoi, w której politycy dają rękę z zbrodniarzem.

Dla uławnienia tego niezwykle ciężkiego problemu polityków amerykańskich z gangsterami, Hoover wysuwa niezwykle projekt: każdy kandydat w okresie przedwy-

borczym winien być zaproszony... do urzędu daktyloskopijnego dla wzięcia odcisku palców. Zanim Hoover, reżyser jankeski daktyloskopijnego wśród urzędników publicznych wywołaby jeden z największych skandalów w dziejach Stanów Zjednoczonych!

Nierzadko bowiem odkryć można w archiwach kryminalnych

że politycy, odgrywający w swym stanie znaczącą rolę, kontrolujący fundusze publiczne i powołujący strażników ludu publicznego — po śladzie kryminalna przestępstwo!

Cyfrę przeliczoną przez Edgara Hoovera i jego śmiało rewelacje o przemyśle polityków z przestępcami stały się za oceanem sensacją dnia.

P. L.

Warszawskie migawki sądowe



Odcisk na weselu Gest wzorowego brata

— A swoim porządkiem Żydzi mądry naród. Patrz pan, na podwórku pod parasol widać, szklankę na ziemię rucił, posag do szklanki schowa i już jest z naty. A u nas na zapowiedzi dawał, w ciastkach lakierach doznajemy miłośnicy przysięgi, forsę ekspensu na karety, bukietu, tronki, artykuły spożywcze, a także samo służbę kościelną.

To samo masz pani z rozwodem. Żona po bliźszym poznanu okazuje się nie nam flandra, ryśk na od ucha, czyli też inszy jakiś fider, a pomimo to musimy się z nią chlorać, męcząc do samej śmierci. Najlepiej za zrubisz pieniądze separację uda nam się odzyskać, ale to żaden interes, bo wtenczas elementa zmuszone będziemy płacić.

A starożytny pudeł o tem wszystkim nie wi, rozwód na papierze napisze, w chacie czyli też w insze pliczowy wsadzi, małżonkę wrzuci i żeby tylko do reki wzięła aniak jest kawaler.

To ja rozumiem religia.

— Jak się tak pan żydowska narodowości spodobła, to nie żesz się pan na beduina ochrzcić?

— Nie mogę, bo na fizyczne chrzczenie nie jestem wyzutykany. Na to wielu co mnie dokonywać z nerw wychodzi. A że na dobiek jestem także samo anty, obawiam się, że tego machera cony mnie chrzcił, a kieszonkę kumów i swiadek prosto z ceremonii Pogotowia by zabrało do szpitala na Czystem.

— W taki sposób widać, że każda religia ma swoje przykrości.

— W każdym bądź razie żydowskie wesela rzecz ciekawa i nasuwa się panusia trochę w lewo, bo chce się zakaskom przyrzec.

Rozmowa powyższa toczyła się między o. Józefem Łazowskim, a o. Marią Bronisławską pod oknami parterowego mieszkania państwa Gutmanów w podwórzu domu Nr. 38 przy ul. Pawiej.

Jak łatwo się domyślić, w apartamentach państwa G. odbywała się uroczysta weselna, egzotyczny charakter której zgrupował pod oknami mieszkańców dziesięciu najbliższych domów.

A że stoica najbliżsi okna pan Bronisławski poświęcała całą swą

uwagę szczegółom liturgicznym, zaś p. Łazowski wzrost przeciewnie, badał drobiazgowo rozstawione w przeciwnym końcu arcydzieła sztuki kulinarnej, przeto ustawicznie so bie przeskakiwali.

W pewnym momencie, gdy pan Józef, tykając Slinkę, mówił do siebie:

— Unikni w ikre kopane sąsiedzi, szczeniaki do żydowsku samo przez się rozumie się jest... warkotka z cybulką obecna... — pani Marysia udeptała go w odepisk.

— A żeby pania szanowna naślę krew załala, ślępa komenda! — krzyknął rozdzielając pan Łazowski i odrywając się na chwilę od miłego widoku, kopnął swą sąsiadkę w kostkę.

Na nieszczyćce tuż za pania Bronisławską stał jej młodszy braciśzek, Kazio, który dowiedział się, że się o co chodził szybkim ruchem otworzył podbrzuch nóż kieszonkowy i ugodził pana Łazowskiego w bok.

Część towarzysząca orzekła, że wzorowy brat zareagował zbyt stanowczo i rzuciła się nań z tch. co miała pod reką.

Kolejny pania Kazia stanął w jego obronie, używając dozwolonych na chwilę ze stołów weselnych, ożdobionych sztuczkami. Wkrótce powstały w ruch ponajmniej niebrzydać białych ślubów, którym zgodnie podzieliło się czterech walecznych.

W rezultacie zapowiadane przez pana Łazowskiego na uroczystości jego ewentualnych chłircz Pokotowic, zabrało go z cudzego wesela, nałożywszy uprzednio liczne opłatki innym przygodnym gościom.

WIECH.

Czytajcie Przegląd Sportowy

Ze sportu

Niespodziewana, ale miła wizyta

Van Tschammer u. Osten bawi w Warszawie

Najpełniej niespodziewanie przybył wczoraj do Warszawy szef sporu niemieckiego „Reichsportführer“ von Tschammer u. Osten.

Van Tschammer u. Osten miał odwiedzić Warszawę w celach politycznych, w związku z niedyspozycją, przyjazd w ostatniej chwili odwołano.

Program pobytu von Tschammer u. Osten w Warszawie obejmie złozenie wizyt oficjalnych u gen. Głównego Wzrostu, min. Urocz. min. Szambelka i gen. Rouperta, zwołanie urzędów sportowych w Warszawie, obecność na zawodach sportowych (zawody konne, mecz gimnastyczny Polska — Niemcy), przyjęcia w Ambasadzie Niemieckiej i bankiet w Pol. Kom. Olim. oraz wywołanie odczytu o sporcie niemieckim.

Przyjazd niemieckiej drużyny gimnastycznej do Warszawy nastąpił w dniu jutrzejszym. Drużyna niemiecka rozegra mecz z olimpijską drużyną polską o godz. 16 na stadionie W. P. w sobotę 6 bm. W program zawodów wchodzić będą: składający się z dwuczęściowych ćwiczeń na przysiadkach i skokach oraz konie.

Każdy z zawodników musi wykonać przynajmniej cztery obowiązkowe ćwiczenia olimpijskie. Maszynowa do ośnienicia przez każdego zawodnika ilość punktów wynosi 120. Drużyny składają się z 8 zawodników, przyczem punktawych będzie najlepszy sześciu w każdej drużynie.

Nadmienić przy okazji należy, że gimnastyczny związek niemiecki jest najsilniejszym w świecie. Liczy on 1319 towarzyszów z 1.747.469(1) członków, rozróżnionych w 223.777 oddziałach, 825.149, a kobiet 223.777 osób.

KRONIKA SPORTOWA

ROTHOLF walczył będzie z Millerem w ramach meczu Czechowie—Gwardia w nadchodzącej sobotę.

STARZYŃSKI bronić będzie dwukrotnie już zdobytego pucharu w wyścigu koncernu dołata w Wielkopolskiej w dniach 29 i 30 b. m.

REKORD ŚWIATA w chorbie na 15 km. ustanowił: Andrzej Mikulski, wyprzedził Pol. 1:00:52,8 sek.

JESZCZE BIEG NARCIARSKI Na Gangegrube Austria. Północny szlaku przed Wochem Zingerle.

LIGA WATKOPOLSKA na starcie. W sobotę 6 b. m. w niedzielę Legia przeciwko krakowskiemu Małabi.

GALECKI, dokonywał obrota L.K.S.-u, grał będzie przeciwko Admirek klanu klanu (Włoch).

WIELKOPOLSKA PRZECIWNIEKACJA zwyciężyła przysięgła na tydzień do Polski na meczu do Katowic (11 czerwca) i do Warszawy (14 czerwca). Mecz w Katowicach został niegry.

MISTROZSTWA PRZYKŁADY POLSKI odbyła się w połowie lipca w Głuchoboku.

LUBLIN — KRAKÓW, mecz o puchar Polski przyniósł, jak wiadomo, wynik 4:4. Drugi 2:1. Mecz ten powtórzony w Lublinie, czterdziestą rozegraną została 2 sierpnia.

13.05. Dłoniak południowy.

14.05. Pity.

15.05. Władimir gospodarczy, 15.45: Asa dya.

16.05. Koncert polskiej muzyki religijnej, 16.40: „Nasze doświadczenia z muzyki religijnej“.

17.05. „Dziękuję“ Marcinowicz.

18.05. Rozmowa z gazetą, 18.30: „Kukulkan“.

19.05. Złoty kulturalny i artystyczny stoły, 19.15: Koncert reklamowy, 19.50: Pogodba.

20.05. „Medyanta“ Złoty Komu w Warszawie (pr. ze Studia Karkusowegol, 20.15: Audycja dla Polskiej zagranic, 20.35: „Polska prela“ (tv. z Rzymu).

21.05. Pity.

22.05. Pity.

23.05. Pity.

24.05. Pity.

25.05. Pity.

26.05. Pity.

27.05. Pity.

28.05. Pity.

29.05. Pity.

30.05. Pity.

17.00. Pity.

18.00. Pity.

19.00. Pity.

20.00. Pity.

21.00. Pity.

22.00. Pity.

23.00. Pity.

24.00. Pity.

25.00. Pity.

26.00. Pity.

27.00. Pity.

28.00. Pity.

29.00. Pity.

30.00. Pity.

31.00. Pity.

32.00. Pity.

33.00. Pity.

34.00. Pity.

35.00. Pity.

36.00. Pity.

37.00. Pity.

38.00. Pity.

39.00. Pity.

40.00. Pity.

41.00. Pity.

42.00. Pity.

43.00. Pity.

44.00. Pity.

45.00. Pity.

46.00. Pity.

47.00. Pity.

48.00. Pity.

49.00. Pity.

50.00. Pity.

51.00. Pity.

52.00. Pity.

53.00. Pity.

54.00. Pity.

55.00. Pity.

56.00. Pity.

57.00. Pity.

58.00. Pity.

59.00. Pity.

60.00. Pity.

61.00. Pity.

62.00. Pity.

63.00. Pity.

64.00. Pity.

65.00. Pity.

66.00. Pity.

67.00. Pity.

68.00. Pity.

69.00. Pity.

70.00. Pity.

71.00. Pity.

72.00. Pity.

73.00. Pity.

74.00. Pity.

75.00. Pity.

76.00. Pity.

77.00. Pity.

78.00. Pity.

79.00. Pity.

80.00. Pity.

81.00. Pity.

82.00. Pity.

83.00. Pity.

84.00. Pity.

85.00. Pity.

86.00. Pity.

87.00. Pity.

88.00. Pity.

89.00. Pity.

90.00. Pity.

91.00. Pity.

92.00. Pity.

93.00. Pity.

94.00. Pity.

95.00. Pity.

96.00. Pity.

97.00. Pity.

98.00. Pity.

99.00. Pity.

100.00. Pity.

Ożywienie w białostockim przemyśle włókienniczym

Znaczne zamówienia zagranicy

W związku z rozpoczęciem sezonu białostocki ośrodek włókienniczy otrzymuje bardzo dużo zamówień z całego szeregu krajów na tkaniny, koce i plety wełniane, zwłaszcza z rynków Dalekiego Wschodu. Ze względu na krótkie terminy wysyłki towarów eksporterzy tu-tejsi częściej mają trudności z wykonywaniem zamówień. Z

11.485 zł. na inwentarz dla szkół powszechnych

W związku z zakończeniem budowy szkoły powszechnej przy ul. Wiatrakowej i oddaniem jej do użytku w roku szkolnym 1936/37 zachodzi konieczność zamówienia inwentarza szkolnego do nowej szkoły oraz uzupełnienia inwentarza do pozostałych szkół powszechnych. Na wykonanie tych robót i inwentarza zgłoszono 6 ofert. Na ostatnim posiedzeniu Magistrat na wniosek zainteresowanych wydziałów uchwalił nabyć potrzebne stoliki, ławki, foteliki i t. p. na ogólną sumę 11.485 zł.

Osobiste

Dyrektor białostockiego oddziału Polskiej Akcji Społecznej p. Aleksy Dura rozpoczyna z dniem 5 bm miesięczny urlop wypoczynkowy.

Nowy radny miejski

Radny Władysław Precel w związku z pracą zawodową, która wymaga częstego i dłuższego wydalania się poza m. Białystok, zmuszony był złożyć mandat radnego. Na jego miejsce do Rady Miejskiej wchodzi zastępca z listy nr. 2 (okręg II) p. Paweł Janicki.

Badanie zyskowności branż

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przystąpiła do zbierania materiałów w sprawie norm średniej zyskowności dla poszczególnych branż, znajdujących się na terenie działalności Białostockiej Izby Skarbowej.

Posiadacze psów otrzymają nakazy płatnicze

Magistrat zakończył pracę nad sporządzeniem rejestru psów, podlegających opodatkowaniu na terenie Białegostoku. Obecnie przystąpił Zarząd Miejski do wręczania nakazów 860 posiadaczom psów.

Odnowienie sztandaru białostockiego pułku piechoty

W roku 1921 ówczesny Magistrat i Rada Miejska w Białymstoku uroczystie witały powracający z frontu i przybywający na stały pobyt 42 p. p., który, jako macierzysty pułk naszego miasta, uważany jest za pułk „dzieci białostockich”. Miasto ufundowało dla tego pułku sztandar, który został wręczony mu osobiście przez Naczelnego Wodza Pierwszego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Powodowany wdzięcznością pułk ofiarował wzajemnie miasto honorową odznakę pułku. Obecnie po 15 latach zachodzi ko-

nieczność odnowienia zniszczonego sztandaru białostockiego pułku piechoty. W sprawie tej Dowództwo pułku zwróciło się do Zarządu Miejskiego, jako fundatora sztandaru. Magistrat ustosunkował się przychylnie do tej prośby i uchwalił, stosownie do kosztorysu asygnować 783 zł. 50 gr.

Walka z potajemnym gorzelnictwem na terenie województwa białostockiego

W ostatnich dniach zostały wykryte na terenie województwa białostockiego 4 potajemne gorzelnie. Dwie z nich wykryły urzędnicy kontroli skarbowej w powiecie suwalskim, a mianowicie: dn. 26 maja r. w wsi Jegliniszki, gm. Wiżajny u Józefa i Józefa Radziejewiczów, zaś dnia 28 maja b. r. w wsi Błaskowizna, gm. Pawłowa, u Józefa Suchockiego. Trzecią gorzelnię zlikwidowali urzędnicy białostockiej brygady kontroli skarbowej wspólnie z funkcjonariuszami policji państwowej w nocy z 31 maja na 1 czerwca r. b. w domu Antoniego i Wincentego Bubińskich w wsi Chworoszczany, gm. Nowy Dwór pow. sokólskiego.

Też samej nocy urzędnicy brygady kontroli skarbowej w Grodnie wspólnie z organami policji państwowej ujawnili potajemną gorzelnię we wsi Holynka. Podnieść również należy że kontrola skarbową spisała w ostatnich tygodniach na terenie samego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Białymstoku 228 protokołów za nielegalny handel wódką.

Fakty te świadczą z jednej strony o znacznym wzmożeniu się potajemnego gorzelnictwa w województwie białostockim, oraz są dowodem znaczącej ak-

Likwidacja strajku w Czarnej Wsi

W wyniku odbytych konferencji przy udziale kierownictwa tartaku w Czarnej Wsi i delegatów robotników udało się ogłosić inspektorowi pracy doprowadzić do kompromisu i zlikwidowania strajku. Robotnicy otrzymali podwyżkę o 12 gr, wobec czego dzienny zarobek wynosi obecnie 2 zł., młodociani zamiast 2.60 zł. otrzymują 3.20 zł. Poza tym nowych robotników dyrektora tartaku przyjmować będzie w porozumieniu ze związkami robotników. Wczoraj do pracy przystąpiło 250 robotników, dziś zaś pozostali robotnicy w liczbie przeszło 350 osób.

Student-weterynarz znalazł praktykę w rzeźni miejskiej

Zarząd Miejski zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o skierowanie na okres trzechmiesięczny studenta-weterynarza dla odbycia praktyki w rzeźni miejskiej. Preliminarz budżetowy przewiduje na ten cel 300 zł, które zostaną studentowi wypłacone bez żadnych dodatków za podróż.

Nowa ofiara Supraśli

Mieszkaniec wsi Słuczanka gm. Gródek 11-letni Jan Trochymczyk, przechodząc przez rzeźnię Supraślską na głębie i utonął. Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki wydobyto.

NIVEA tylko w oryginalnych puszkach i tubach
oto nasze wiosenne hasło.

Do nabycia tylko w oryginalnych puszkach i tubach
po cenie od 0.40 — 2.00

Prawo łaski

Reskryptem z dnia 15 maja r. b. Pan Prezydent Rzplitej postanowił skorzystać z prawa łaski w stosunku do 62-letniego Władysława Panasa, skazanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku w postępowaniu doraźnym z dnia 4-go czerwca 1932 r. na karę bezterminowego więzienia i złądził mu karę do 8 lat więzienia. W swoim czasie Władysław Panas był oskarżony o to, że w okresie od 26 do 29 kwietnia 1932 r. w kolonii Gaj, gminy skórczyńskiej pow. białostocki podał syna swego, Józefa Panasa, do zabójstwa Luby Lichobabinej w majątku Kostuszy i w tym celu dostarczał mu karabin i la-

dunki. Syn Józef za zabójstwo został również skazany na karę bezterminowego więzienia.

Agentura Dewizowa

Podajemy do ogólnej wiadomości, iż otrzymaliśmy od Ministerstwa Skarbu uprawnienie agenta dewizowego. Kupujemy wszelkie waluty zagraniczne, czekli zagraniczne, złoto, srebro — oraz papiery wartościowe. Także są do nabycia wszelkie LOSY do 1 kl. 36 Lot. Państw. Ciągłanie odbędzie się 18 czerwca.

KANTOR WYMIANY

I. Lachower S. Rożański
Piłsudskiego 2, tel. 5 53.

Dziś w APOLLO

UROCZYSTA PREMIERA

Początki: 6³⁰, 8²⁰ i 10¹⁵

Ceny 25 od 25 gr.

PIĘKNEGO I NIEPOSPOLITEGO FILMU, NAJLEPSZEGO TWORU POLSKO-AUSTRIACKIEJ PRODUKCJI, NAJWIĘKSZEGO PRZEBOJU 1936 ROKU p. t.

MARJA BASZKIRCEW

(TAGEBUCH DER GELIEBTE)

Film o miłości pięknej rosjanki i sławnego francuskiego pisarza MAUPASSANTA, owianym atmosferą romantyzmu i bez troski paryskiej Bohemy lat dziewięćdziesiątych

W ROLACH GŁÓWNYCH:

LILI DARVAS
MARJA BALCERKIEWICZ
Hans Jaray
Szöke Szakall

Blankiety koperty firmowe, cyrkularze handlowe, reklamy, listy, ulotki tanio, szybko, starannie wykonuje Drukarnia „Dziennika Białostockiego” Białystok, Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

NIE TRZEBA czekać do pierwszego. „Dziennik Białostocki” można zapracować każdego dnia w miesiącu.

Wszyscy Czytają Drobne Ogłoszenia w „Dzienniku Białostockim”

Popierajcie P. C. N.

4 masztowy CYRK

Piątek, dn. 5.VI 2 przedstawienia godz. 4 pp. 18.30 wiecz.
Sobota, dn. 6.VI 2 przedstawienia godz. 4 pp. 18.30 wiecz.
Niedziela, dn. 7.VI 2 przedstawienia godz. 4 pp. 18.30 wiecz.

ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU

Nowe przebojowe atrakcje! Humel! Spiew! Satyra! Tance!

Nowe rewelacyjne tony!

UWAGA!

Na przedstawienia popołudniowe dzieci do lat 10-cię BEZPŁATNIE.

„ŚWIAT”
Pocz. 6

MAZUR

Na ogólna żywienie po raz ostatni niedołączal!

UWAGA! „Mazur” na południówkę nie pódzie!

Dr. A. Adamowicz
Weneryczna, niemoc, skóra
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40.
Godziny przyjęcia: 9-1 i 4-7 wiecz.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-1 i 4-7-7-7
BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon. 9-81.

Cera **BRZYDZIE** **piękno** **ZANIKA**

Bożę kobiety a brzydkiej cerze — ubogie dziewczęta o przelicznej skórze! Nie pieniądze są przyczyną tej różnicy i nie czas, spędzony przed lustrem. Miliony kobiet znalazło prostą, tanią drogę do naturalnej urody — zabieg kosmetyczny Palmolive. Mydło Palmolive wyrabiane jest z mieszaniny olejków owoców oliwnych i palmowych. Olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała i przenika pory skóry, nie drażniąc i nie rozszerzając ich. Masuje twarz, szyję i ramiona pianą mydła Palmolive. Do kąpieli używajcie również mydła Palmolive — jest ono ekonomiczne i daje rezultaty niewspółmierne z ceną.

Cały świat podziwia tę dziewczęcą cerę Palmolive

MODERN DWA PRZEBJOJE — PREMIERA

Film, o sensacyjnej i emocjonującej treści, trzymający widza w napięciu

Romans... Miłość... Zdrada...

PORWANO KOBIETĘ

W rolach głównych: **MAREK O'SULLIVAN** **JOEL MC. CREA**

1000 emocjonujących scen

EKSCENTRYCZNA DAMA

Najbardziej niespodziane sytuacje życiowe

W rolach głównych: **ROBERT YOUNG** **EVELYN VENABLE**